

# Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 32 (6112)

WTOREK, 7. IV. 64 r.

## Fulbright znów wzywa do położenia kresu „nastrojom zimnowojennej krucjaty“

NOWY JORK PAP. Przewodniczący Senackiej Komisji Spraw Zagranicznych senator William FULBRIGHT wezwał ponownie w czasie sympozjum na uniwersytecie stanu Północna Karolina, do położenia kresu „nastrojom zimnowojennej krucjaty” i „chorobliwą koncentrację uwagi na komunistycznej ekspansji i wewnętrznej działalności wyrotowej”.

Jak już podawaliśmy, senator Fulbright wygłosił ostatnio przemówienie pt. „Miły i rzeczywisty w amerykańskiej polityce zagranicznej”. Zabierając po raz pierwszy publicznie głos po tym przemówieniu, w którym oświadczył m.in. iż „zimna wojna w równym stopniu jest motywacją jak i prawdziwą przyczyną wysokich wydatków wojskowych”, Fulbright dodał, że naród amerykański obecnie nie sprawuje skutecznej kontroli ani nad koloniami wojskowymi, ani nad Kongresem.

Fulbright stwierdził również, że wojskowi zainteresowani są w kontynuowaniu zimnej wojny i wysokich wydatków wojskowych, jakie ona powoduje.

### W Brazylii

#### Bandy chuliganów sieją terror

RIO DE JANEIRO PAP. Na wet podstawie ocenizowanych informacji napływających z Brazylii można wnioskować, że w całym kraju po obaleniu rządu prezydenta Goularta zapanał terror. Bandy chuliganów cieszących się pobłażliwością władz dokonują napadów na lokale organizacji społecznych i mieszkaniach działaczy sił postępowych.

RÓWNOCZEŚNIE reakcja brazylijska rozpoczęła gwałtowną nagonkę przeciwko byłemu prezydentowi Kubitschkowi, który — jak donosi Agencja Prensia Latina — publicznie zażądał zaprzestania represji.

## Sensacyjny proces mordercy z Opery

WIEDEN PAP. Przed Sądem przysięgłych w Wiedniu rozpoczął się w poniedziałek proces Josefa Weinwurma, oskarżonego o zabójstwo 12-letniej dziewczynki z opery wiedeńskiej, Dagmar Fuhrich.

WEINWURM TO ZAWODOWY KRYMINALISTA. Dokonał ponad 92 kradzieży, w większości w szatniach teatralnych. Wiele lat spędził w więzieniu. Ostatni raz wyszedł z zakładu karnego 5 marca 1963 roku, na tydzień przed dokonaniem zbrodni, która poruszyła cały Wiedeń.

W czasie tego najbardziej sensacyjnego procesu roku w Austrii, zeznawać będzie 27 świadków.



114,617 TON węgla z jednej ściany węglowej w ciągu 31 dni.

NA ZDJĘCIU: delegacja kopalni „Zabrze” w rozmowie z min. Mitregą. Od lewej: rezbacz przodowy W. Spiewak, kombajnista A. Solarek, min. Mitrega, kierownik VIII oddziału R. Szczęsny i dyrektor kopalni mgr inż. T. Babisz.

(CAF fot. Kondracki)

## Pierwszy obrońca Ruby'ego Belli usunięty ze zrzeszenia adwokatów

RIO DE JANEIRO PAP. Melvin Belli, który był pierwszym adwokatem Jacka Ruby'ego, usunięty został ze „Zrzeszenia Adwokatów Stanów Zjednoczonych”.

WIADOMOŚĆ Tę, zakomunikował w niedzielę po przybyciu do Buenos Aires przewodniczący tej organizacji, Walter Craig, udający się na amerykańską konferencję adwokatów w Mar del Plata.

Craig oświadczył, że decyzję tę podjęto w związku z niewłaściwym zachowaniem się Belli po wydaniu wyroku w sprawie Jacka Ruby'ego. Belli oskarżył wtedy sędziego i członków ławy przysięgłych o stronniczość. „Tego rodzaju postępowanie — podkreślił Craig — jest poważnym naruszeniem zasad zawodowych”.

Usunięcie Belli z tego stowarzyszenia nie ma wpływu na wykonywanie przez niego praktyki adwokackiej. Decyzję zabraniającą mu występowania w charakterze adwokata może wydać jedynie sąd.

### Oszuści biletowi

LONDYN PAP. Rzecznik brytyjskich linii lotniczych BOAC oświadczył, że do W. Brytanii powrócili członkowie gangu fałszujących bilety lotnicze. Straty towarzyszy lotniczych z tego powodu sięgają półtora miliona dolarów.

Oddział bezpieczeństwa BOAC, który wykrył powrót gangsterów, powiadomił o tym biura podróży, rozesłała listy lotnicze, Interpol oraz Scotland Yard.

## Przed Światową Wystawą



### Delegacja radziecka

powróciła do Budapesztu

## SPOTKANIE Niny Chruszczowej z kobietami węgierskimi

BUDAPESZT PAP. W poniedziałek wieczorem radziecka delegacja partyjno-rządowa z Nikitą Chruszczowem na czele powróciła wraz z Janosem Kadarrem i innymi przywódcami węgierskimi do Budapesztu z podróży po Węgrzech.

BUDAPESZT PAP. Małżonka premiera ZSRR, Nina Chruszczowa i małżonka Janosa Kádara, Maria Kadar spotkały się w poniedziałek z przywódczyniami i aktywistkami ruchu kobiet węgierskich. W spotkaniu wzięły również udział małżonki: ambasadora radzieckiego w WRL i ambasadora węgierskiego w ZSRR.

Nina Chruszczowa przekazała kobietom węgierskim serdeczne pozdrowienia od Nikity Chruszczowa i podzieliła się swoimi wrażeniami z pobytu na Węgrzech.

## „Pieta” wyruszyła do N. Jorku

RZYM PAP. Słynne dzieło Michała Anioła, marmurowy posąg Madonny trzymającej ciało martwego Chrystusa, opuścił port w Neapolu, skąd na pokładzie statku „Cristoforo Colombo” zosłanie przewieziony do Nowego Jorku. „Pieta” będzie wystawiona w pawilonie watykańskim na nowojorskich Targach Światowych.

Jedną z ostatnich operacji, które miały na celu zabezpieczenie „Piety” przed zniszczeniem, było zmontowanie specjalnego urządzenia, które automatycznie uwalnia posąg od wszystkich wież, jeśli pojawi się zagrożenie. „Pieta” zapadnie się choćby o parę cali. W wypadku, gdyby statek „Cristoforo Colombo” zatonął „Pieta”, umieszczona w specjalnej ognioodpornej skrzyni, będzie utrzymany się na powierzchni.

### Jerrie podróżuje

DELI PAP. Amerykańska gospodyni, 38-letnia Jerrie Mock, która na jednomotorowym samolocie odbywa podróż dookoła świata opuściła dziś rano Kalkutę udając się swym jednoosobowym samolotem w dalszą drogę do Bangkoku.

## Stały obserwator Watykanu przy ONZ

NOWY JORK PAP. W liście do sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych, U Thanta, sekretarz stanu Watykanu, kardynał Amleto Cicognani powiadomił, iż mianował Alberta GIOVANNETTI stałym obserwatorem Watykanu w ONZ.

Watykan był do tej pory reprezentowany jedynie w szczególnych wypadkach przez biskupa amerykańskiego, Griffitha, który ostatnio zmarł. Krajami nieczłonkowskimi ONZ reprezentowanymi przez stałych obserwatorów są ponadto: Niemiecka Republika Federalna, Korea Południowa, Księstwo Monako, Szwajcaria oraz Wietnam.



Oskarżenia tracą spokój...

# Kaduk zapomniał, że już nie nosi munduru SS-mana

Próba przekupienia świadka

KORESPONDENT PAP RED. ROSZKOWSKI DONOSI:

Kaci zasiadający na ławie oskarżonych w procesie oprawców oświęcimskich we Frankfurcie nad Menem zaczynają się coraz częściej denerwować w obliczu zeznań świadków mówiących o ich zbrodniach.

OTO W TOKU poniedziałkowego posiedzenia sądu (to już 32 z kolei dzień procesu, który jak się oblicza, trwać będzie jeszcze około pół roku) byli SS — Rapportfuhrer z Oświęcimia, Oswald Kaduk, dostał w ręce ataku wściekłości. Kiedy jeden ze świadków, 58-letni kupiec z Monachium, a były więzień obozu oświęcimskiego, Ludwik WOERL, opowiadał ze szczegółami o jego zbrodniach — Kaduk zerwał się ze swego miejsca i zaczął krzyknąć, że „nie pozwól sobie obrażać, że wszystko, co się tu o nim mówi, to kłamstwo, że jest niewinny...”. Kaduk zachowywał się tak jak gdyby był co najmniej w mundurze SS-mana... Przypomniał mu to zresztą oburzony tupetem zbrodniarza świadek Woerl wołając w jego kierunku: „SS-Rapportfuhrer Kaduk, proszę nie zapominać, że pan nie stoi teraz naprzeciw mnie z pistoletem w ręku jak niedźwiedź...”. Dopiero interwencja przewodniczącego sądu, który ostro skarcił Kaduka za jego zachowanie się i zagroził mu sankcjami, przywrócił Kaduka do porządku i umożliwił świadkowi kontynuowanie zeznań.

Wypowiedzi świadka Woerla, który, jako więzień niemiecki, był funkcyjnym (Lageraelteste) w obozie Oświęcim 1, poważnie obciążają Kaduka, Josefa Klehra, Bogera i dr Capesiusa. Woerl zeznaje, iż widział, jak w lecie 1943 roku Kaduk z pistoletem w ręku prowadził na zagazowanie do krematorium grupy 12 dzieci w wieku od 3 do 11 lat. Świadek również stwierdza, iż Klehr na jego oczach mordował ludzi za strzykami fenolu do serca. Klehr przyznaje się — mówi świadek — do zabicia w ten sposób 250 — 300 więźniów, ale do tej liczby należy dodać jeszcze dwa zera... Klehr zabijał, jak opowiada dalej Woerl, nie tylko na rozkaz przełożonych, ale i z własnej inicjatywy, sam wyszukiwał swoje ofiary i osobiście je mordował... Klehr, podobnie jak przedtem Kaduk, przerywa świadkowi zeznania wykrzykując, że to wszystko nieprawda.

ODNOSNIE BOGERA świadek stwierdza, iż w czasie kiedy przebywał w bunkrze bloku II, dokonywano właśnie pod kierownictwem Bogera rozstrzeliwań pod „czarną ścianą”. Odbiwało się to bardzo systematycznie. „Śmierć przychodziła — zeznaje świadek — najczęściej we wtorki i w piątki...”

JEDNOCZEŚNIE ŚWIADEK oświadcza sądowi, iż dr Capesius, który był w obozie oświ-

cimskim aptekarzem, po wojnie przysłał do niego swego wysłannika, niejakiego Hermanna Eislera, który usiłował przekupić świadka. Za cenę 50 tysięcy marek Capesius chciał uzyskać od L. Woerla oświadczenie, iż on, Capesius, w Oświęcimiu nie miał nic wspólnego z gazem „Cyklon B”... Nie mogłem tego uczynić oświadczył świadek, albowiem wiedziałem, że dr Capesius administrował tym gazem w obozie...

Mówiąc o losie więźniów różnych narodowości w obozie oświęcimskim, świadek Woerl powiedział, iż panowała tam

„zasada”: „żydzi musieli umierać, Polacy powinni umierać, a Niemcy mogli umierać, ale tylko za zgodą z Berlina”...

Następne posiedzenie sądu wyznaczone zostało na czwartek 9 bm. W dniu tym mają zeznawać pierwsi świadkowie z Polski.

Podniesienie bandery na „Barwenie”

## Nowoczesny statek dla „Gryfa”

WCZORAJ na nabrzeżu Bulgarskim odbyło się uroczyste podniesienie bandery na nowym trawlerze — zamrażalni

„Gryfa” — „BARWENA”, zbudowanym w Stoczni Gdynińskiej im. Komuny Paryskiej. W uroczystości tej wzięli udział: I sekretarz KW PZPR — A. WALASZEK, I sekretarz KM PZPR — ST. BARTCZAK, sekretarz KW — K. PRUSIŃSKI oraz przewodniczący Prez. MRN — H. ZUKOWSKI.

Dowódcą „Barweny” został mianowany kpt. ż. w. rybackiej — H. POKS. Statek po po-braniu zaopatrzenia wyruszy w dziewiczy rejs na łowiska zachodnio-afrykańskie.

Na zdjęciu: „Barwena” przy nabrzeżu Bulgarskim.

Foto — St. Cieślak

Na inwestycyjnej mapie Polski

## Górnictwo wyciąga z czasem

PRZYSPIESZENIE rozwoju produkcji węgla kamiennego powinno nastąpić w drodze skrócenia cyklu inwestycyjnego i zwiększenia efektywności nakładów inwestycyjnych. Górnictwo węgla kamiennego realizują te zadania już od dłuższego czasu.

JESZCZE w roku bieżącym oddane zostaną do produkcji w przemyśle węglowym inwestycje wartości około 3 miliardów złotych. Wśród nich znajduje się najnowocześniejsza kopal-

nia węgla „Staszica” w Katowicach, 16 poziomów węglowych, wieloletni maszyn i urządzeń górniczych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że większość tych inwestycji realizowanych jest w skróconych terminach. Na koniec br. urobek węgla kamiennego na dobę wzrośnie o 7 400 ton.

W górnictwie węglowym głębi się obecnie z powierzchni 45 nowych szybów. Skrócenie czasu drażenia tych pionowych wyrobisk górniczych jest naczelnym hasłem założeń przedsięwzięcia budownictwa górniczego.

Uprawniając wykonawstwo robót inwestycyjnych stosuje się w górnictwie węgla kamiennego najnowocześniejsze metody. Tak np. na szybie „Karol” w kopalni „Jaworzno” zastosowano przy budowie prototypu żelbetonowej wieży wyciągowej tzw. metodą słupową, pozwalającą na budowę wysokich obiektów, w stosunkowo krótkim czasie i tanim kosztem. Okres budowy trzonu wieży o konstrukcji żelbetonowej trwał zaledwie 36 dni za miast 10 miesięcy. Wzniesienie nad szyb kopalni „Moszczenica” trwało sposobem tradycyjnym 36 miesięcy. Dzięki zmontowaniu o-blektu z wielkich 17-tonowych elementów prefabrykowanych, wykonanych we własnej wytwórni, trwać będzie znacznie krócej, bo tylko rok.

W SUMIE górnicy przemysłu węglowego nie tylko realizują zadania wynikające z planu inwestycyjnego zgodnie z kosztorysami, ale znacznie skracają terminy. I to jest jeden z elementów realizacji też przedzjad-nych. (sok)

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże, okresami nie wielkie opady deszczu. Temp. od 2 do 5 st. Wiatry północno-zachodnie, umiarkowane.



## Dziecko bez opieki utonęło w rzece

BYDGOSZCZ PAP. Pozostawiony bez opieki 2-letni Piotr Szparag z Szubina, bawiąc się nad rzeką Gąsawką wpadł do wody i utonął. Dopiero dłuższa nieobecność dziecka zaniepokoiła rodziców. Znaleźli oni jego zwłoki w rzece.

Blisko 20 tysięcy zachorowań

## GRYPA SZALEJE we Wrocławiu

WROCLAW PAP. We Wrocławiu panuje epidemia grypy. W ciągu ostatnich dni wrocławska służba zdrowia zanotowała blisko 20 tys. zachorowań.

## SZPIEG przed łódzkim sądem

W LUTYM 1966 roku 32-letni mieszkaniec Bełchatowa St. Lange wyjechał do Hamburga odwiedzić nieślubną siostrę. Poprzez pośredników nawiązał z nim kontakt obywatel niemiecki Józef Werner von Wagner, jak się później okazało, działający z ramienia zachodniemieckiego wywiadu. Za obietnicę korzyści materialnych St. Lange zgodził się działać na szkodę państwa polskiego, zbierając wiadomości stanowiące tajemnicę państwową.

Podczas pobytu Langego w NRD Werner na zadanie współpracy zapraszał mieszkańca Bełchatowa na suite libacje i regulował za niego rachunki hotelowe. Po nawiązaniu w kraju antypaństwowej działalności Langego oskarżony został on o szpiegostwo. Akt oskarżenia w tej sprawie wpłynął do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi.

## Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „INA” — z Londynu z drobnicą.  
S/S „MALBORK” — z Danii pod balastem.  
S/S „KOLNO” — z Danii pod balastem.  
S/S „GNIEZNO” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „GOPLANA” — do Anglii zachodniej z drobnicą.  
S/S „MALBORK” — do Danii z węglem.

SADZENIANKI Z IRLANDII

W NAJBLIŻSZYCH dniach statki PZM przywiozą z Belfastu 350 ton ziemi. Skow — sadzeniaków dla polskich rolników.

STATKI RYBACKIE NA WEJŚCIU:

M/t „Jarząbek” i m/t „Mewa” z łowisk norweskich do Szczecina.

NA ŁOWISKACH:

DOBRE wyniki połowów uzyskują w ostatnich dniach nasze trawlerzy-przetwórcy w rejonie wód Labradoru, na łowisku Hamilton Bank. Średnia z dnia na statek — ok. 50 ton.

TRAWLER „Dalmoru” s/t „Wisłok” został wezwany o godz. 6.50 ścigający z wielozłoty przez jednostkę PRO — „Koral”. O godz. 5.20 „Wisłok” zatonał na głębokości ok. 45 m i to w czasie holowania do portu Rybaków. Blizszych szczegółów — na razie brak.

W PORCIE:

W CIĄGU ostatnich doby port przeładował o-ółem ponad 35 tys. ton. Na uwagę zasługuje wysoki przeładunek zboża — 6 250 t.

## 15 lat dla bratobójcy

WARSZAWA PAP. Sąd Wojewódzki dla woj. warszawskie go skazał na 15 lat więzienia 31-letniego mieszkańca wsi Bieniewo, pow. Sochaczew — Mieczysława Tempczyka.

1 września ub. roku Tempczyk zabił siekierą swego brata Romana. Do zbrodniczego czynu doszło w czasie wywołanej nieporozumieniem rodzinnej bójki między braćmi.

## Kamienna mozaika na Krakowskim Rynku

KRAKÓW PAP. Główne prace na Krakowskim Rynku koncentrują się obecnie przy generalnej wymianie nawierzchni rynku. Liczący ponad 16 tys. m kw. plac, który do niedawna pokrywały przysłowiowe „kocie łby”, otrzyma do końca kwietnia piękną, trwałą nawierzchnię z mozaiki kamiennych płyt.

Pierwsza część rynku, od strony pomnika Mickiewicza i Kościoła Mariackiego, jest już gotowa. Obecnie przystąpiono do układania nawierzchni od strony ratuszowej. Gotowe są tak że nowe, poszerzone pasma chodników i jezdni wokół rynku. W najbliższych dniach przy stąpi się do budowy fontanny, która będzie pięknym akcentem dekoracyjnym placu.



Pocztówka z Moskwy

## Telegraficzne róże i pech bufetowej

WYOBRAZIE SOBIE „POCIĄG” stojący na torach od Przemysła do Szczecina, w poprzek przez całą Polskę — jeden wagon za drugim wyładowane... śniegiem. Spory to byłby transporek! A w tym roku z moskiewskich ulic i placów wywieziono już trzy takie pociągi śniegu.

W TEJ CHWILI śniegu już nie widać na stolicznych ulicach. Reszki zimy właśnie ciepły, wiosenny deszcz. Związki wiosny, to także tradycyjne zapowiedzi, co Moskwa i moskiewczanie otrzymają z okazji niedalekiego już święta 1 Maja. Nie sposób zliczyć wszystkich zobowiązań i obietnic. Wspomnę tylko, iż znowu wydłużą się stoliczne metrowe, oddany zostanie do użytku nowy fragment, wiodący ze Śródmieścia do stacji „Kalużskaja”.

Otrzymała ona tę nazwę dla podkreślenia przyjaźni kontaktów, jakie łączą Moskwę z Kalgą — rodzinnym miastem Konstantego Ciolkowskiego — „dziadka” radzieckiej „kosmonautyki”, pierwszego teoretyka rakietowych lotów.

Jeśli zaś idzie o prognozy dotyczące najbliższej przyszłości kosmicznych badań, to najbardziej prawdopodobny jest w niedalekiej przyszłości lot statku kosmicznego po orbicie około Ziemi z dwiema osobami na pokładzie. Bardzo prawdopodobne jest również wystrze-

lenie stacji badawczej „Euna 5”, która dotrzeć powinna i opaść łagodnie na powierzchnię Księżyca.

Nim jednak drogą radiową z Księżycem przekazane zostaną naukowe wiadomości, chciałbym poinformować o innym systemie łączności, który przysiądę się może bardziej „na co dzień”. Otóż kilkadziesiąt kwiatów w całym Związku Radzieckim utworzyło ostatnio jednolity „koncert kwiatowy”. Można np. zamówić wiązankę róż w Moskwie, zapłacić za nią w kwiaciarni przy ul. Gorkiego, a zamówienie telegraficznie przekazane zostanie do Leningradu, Odessy czy Władywostoku i tam tego samego dnia bukiet dostarczony będzie pod wskazany adres.

Innego rodzaju „atrakcję” przygotowała dla moskiewczan stoliczna infocja. Niepokojące rośnie liczba wypadków ulicznych — w ub. roku ponad 2 tys. osób zginęło lub zostało ciężko rannych. Jak wykazuje statystyka, winni są przeważnie przechodzący. Postanowiono więc dwadzieścia razy podwyższyć mandaty za nieprawidłowe przechodzenie jezdni. Zamiast 50 kopiejek płacić się teraz będzie 10 rubli. Ale równocześnie zwiększa się ilość budowanych podziemnych przejść ulicznych tuneli.

I NA KONIEC przekaże jeszcze wiadomość o nieudanych eksperymentach dwóch „obrotowych” moskiewczan. Obejrżeli oni polski film „Gangsterzy i filantropi” — cieszący się tu dużym powodzeniem — i także spróbowali zagrać rolę „hipnych” kontrolerów. Pierwszy występ w restauracji przy ul. Komuny wypadł dość pomyślnie — bufetowa, widząc iż przyłapano ją na niedolewaniu wódki do kieliszków, chciała dać 50-rublową łapówkę. „Kontrolerom” suma wydała się zbyt mała — zgodzili się łaskawie, aby bufetowa pozostała czesć „naleźności” przyniosła im nazajutrz w umówione miejsce. Cała „operacja” jednak się nie udała — autentyczni kontrolerzy zgłaszali nierozumnych artystów amatorów — za przeniesienie filmowych doświadczeń otrzymali oni po 2 lata aresztu. Bufetowa również otrzymała „według zaściąg”...

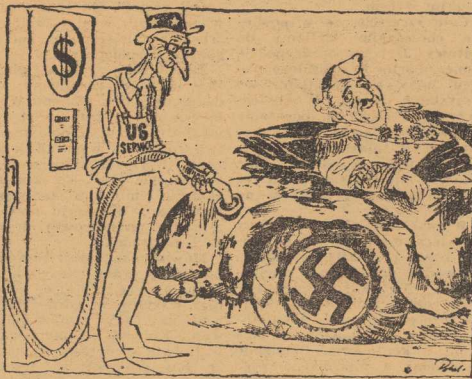
Piotr DARKOWSKI

### Przenośny reaktor

JAK DONOSI PRASA ZACHODNIA, w Związku Radzieckim udało się wybudować przenośny reaktor atomowy o mocy 750 kilowatów. Reaktor spala uran i pracuje dwa lata bez uzupełniania zapasu paliwa.

## Hiszpania u wrót (zamkniętych) EWG

# NA CO LICZY FRANCO?



RAZ JESZCZE — po dwóch kolejnych reżach — ministrowie krajów EWG odłożyli dyskusję nad stowarzyszeniem Hiszpanii ze Wspólnym Rynkiem. Oferta madrycka powróci jeszcze pod obrady, ale nie wydaje się, by miała się spotkać z koniecznym powszechnym poparciem.

### WĘZEŁ GORDYJSKI

TYMCZASEM rząd Franco dziś jeszcze usilniej zabiega o wejście do EWG niż dwa lata temu, kiedy stawką był przede wszystkim eksport hiszpański do krajów EWG. Za tymi zwiększonymi troskami kryje

się zarówno rosnące, wrzenie społeczne, jak i coraz nowsze trudności gospodarcze. Pandemum na ten stan miałby stanowić w myśl intencji Madrytu plan 4-letni, mający ponadto przyczynić się do nadrobienia zacofania Hiszpanii wobec Zachodu.

## 329. samobójstw • Słoń na wieży W 75-lecie wieży Eiffla

W TYCH DNIACH paryska wieża Eiffla obchodziła 75-lecie swojego istnienia. W związku z tym kilka ciekawostek:

W KOKURSIE na projekt tej budowli, mającej zdobić centrum wystaw, zorganizowanej dla uczczenia setnej rocznicy Rewolucji Francuskiej, brało udział 700 osób. Inż. Gustaw Eiffel odniósł jednak łatwe zwycięstwo jako wybitny specjalista konstrukcji metalowych.

PROJEKT EIFFLA wywołał burzę protestów wśród paryżan. Verlaine omijał te strony, by nie musieć patrzeć na rosnącą wieżę, a Maupassant nazwał ją „pozabawionym wdzięku obryzaniem szkieletem”.

Słoń wdrapał się na wieżę, pewien człowiek zeszedł ze szczytu na sznurach, a krawiec nazwiskiem Treichelt skończył z pierwszego pietra, bo przywidziało mu się, że potrafi fruwać.

Pierwszym człowiekiem, który popłynął na wieżę Eiffla samobójstwo był pewien mechanik, który w 1891 r. powiesił się na metalowej belce. Ostatnie, 329. z kolei samobójstwo, miało miejsce 31 marca br. (53-letni emigrant polski).

WIDOK na wieżę Eiffla od strony pałacu Chaillois. (CAF fot. Olszewski)

Plan ten położony wszakże główny nacisk na rolnictwo. Przewidziane inwestycje i kredyty, jak też posunięcia tego typu co częściowo kompensacja, nie mają jednak nie wspólnego ze zmianami strukturalnymi półfeudalnej wsi hiszpańskiej.

A bez zasadniczej reformy rolniczej, której potrzebę zdają się rozumieć dzisiaj nawet kółła związane z Franco, podniesienie wydajności pracy jest fikcją. Jak może stasować nowoczesną technologię polniek, zatrudniając w niemiernych latyfundiach, albo biedak, duszący się na „karłowatym gospodarstwie”?

Zadają sobie sprawę z tego także i ewentualni partnerzy, Hiszpanii w EWG i to m. in. wpływa hamująco na ich decyzje.

### OD ŚREDNIOWIECZA PO NEOKAPITALIZM

BLISKO PÓŁOWA aktywnej ludności Hiszpanii pracuje w rolnictwie — a więc w tej gałęzi gospodarki, której struktura nie wybiega poza średniowieczne wzory. Produkcja nie ruszyła tutaj z miejsca od 35 lat, podczas gdy ilość ludzi do wyżywienia zwiększyła się o 6 milionów.

Rytm naszych czasów reprezentują tylko wielki przemysł, w którym inwestuje zarówno państwo jak wielkie spółki bankowe.

### CO DALEJ?

RATUNEK w tej ze wszystkich stron napiętej sytuacji ma przynieść Hiszpanii pomoc zagraniczna. Ze względu natury polityczno-strategicznej niektóre rządy zachodnie bynajmniej się z tym nie ociągają. Francja jeszcze pod koniec ub. roku udzieliła Madrytowi pożyczki w wysokości 150 mln dolarów, NRF zamierza udzielić podobnej, a USA obiecuje pożyczkę 100 mln dolarów.

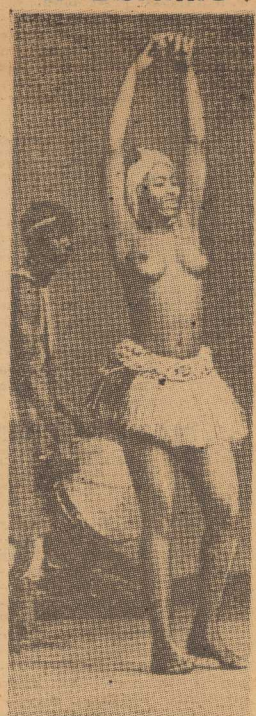
Nie przeszkodziło w tym nawet USA nawiązanie przez Madryt stosunków handlowych z Hawaną. „Washington Post” ujawnił powody tej wielkoduszności — 8 okrętów podwodnych Polaris przetrzała się z bazy w Holy Loch w Szkocji do bazy Roty w Hiszpanii...

Dla przełamania oporu państw EWG — Franco stwarza pozory pewnej liberalizacji. Zmusza go do tego także jego własne otoczenie, na które z kolei wywierają presję nastroje nurekujące szerokie masy.

Jednak Franco i najbardziej skrajne elementy jego rządu usiłują nadal grać na zwłokę. Ta taktyka zwiększająca jeszcze kruchosć reżimu Franco, nie może być po myśli tych, u których on sam szuka poparcia — jego protektorów spod znaku NATO i EWG.

Jadwiga ROJEK

## Afrykański balet w Berlinie



W stołecy NRD, Berlinie występuje od 1 km. balet afrykański z Republiki Gwinei.

Foto „BZ”

## Modernizacja Konstancy

Z ROKU NA ROK rosną obroty handlu zagranicznego Rumuńskiej Republiki Ludowej. W ciągu ostatnich 5 lat operacje załadunkowo-wyładunkowe w porcie Konstancja wzrosły ponad trzykrotnie. Według nabręta ciągnącego się na przesłazeni 5 km pojawiły się nowe urządzenia. Niedawno zakończono budowę wielkiej chłodni. Do roku 1965 Konstancja stanie się jednym z najnowocześniejszych portów nad Morzem Czarnym. (APN).

## Tragedii Thalidomidu — ciąg dalszy

DO SĄDU W CLEVELAND (USA) wpłynął pierwszy z serii oczekiwanych pozwów o odszkodowanie przeciwko firmie Richardson Merrell Inc., która produkowała specyfik pod nazwą „Kevadon”. Pozew dotyczy roszczenia 2-letnich bliźniąt: Petera i Johna Settle z miasta Hamilton w Kanadzie, którzy urodzili się tragicznie zdeformowani u następstwa zażywania przez matkę „Kevadon” w okresie ciąży. Jak stwierdza uzasadnienie skargi, firma dopuściła się daleko posuniętej lekomyślności, głosząc w swych prospektach reklamowych, że preparat jest bezpieczny dla kobiet w ciąży i nie dotrzymując warunków załączonej przy kupnie gwarancji.

Roszczenie bliźniąt określone zostało na sumę przeszło 2 milionów dolarów.





ROK - ROK-owi nierówny, ale...

## HONOR URATOWANY

**W**GRUPIE publicystów kulturalnych kilku gazet krajowych jedziemy w Pyrzyckie i Chojęskie. Tam okazuje się, że wizyta naszej nie jest nie spodziewana. Kierownik pyrzyckiego PDK proponuje obejrzenie Rejonowego Ośrodka Kultury w SADOWIE. Tu następuje sytuacja zupełnie niewesoła:

ROK, owszem, ma siedzibę w pegeerowskim pałacu. Trzy doświadczone sale. I czwartka, teraz zamknięta, kinowa. Umieblowanie, chociaż nie nowoczesne — przyzwoite. Szachy, warszawy, ping-pong, telewizor. Ale zinnio. Czule się, że już kilka dni sal tych nie opalano. Najwidoczniej ROK był w tym czasie nieczynny.

Kierowniczka placówki to potwierdza. Tak, nie otwierała ośrodka, bo... dyrektor pegeuwa niechętnie na nią patrzy; złożyła nawet rezygnację z pracy. Niestety, nie zastaliśmy w gospodarstwie dyrektora, nie możemy wysłuchać jego racji. Sekretarz miejscowej organizacji partyjnej jest raczej zadowolony z działalności kierowniczki. Kierownik PDK też najwyraźniej stoi po jej stronie.

Teraz się domyśliamy po co has tu przywiozł. Chciał pewnie, żebyśmy interweniowali w sporze, bo że rozgrywką się tutaj jakieś ważne personalne, nie mamy już co do tego wątpliwości. Lecz nie możemy i nie chcemy interweniować. Można — i trzeba — zlikwidować je tylko w miejscowym gronie, najwyżej z pomocą władz powiatowych.

Wydaje nam się jednak zgodzić, że nie tylko z powodu tego sporu w ośrodku pustka

wieje. Brak mu przede wszystkim planu zajęć i w ogóle nie ma tu mowy o programowaniu działalności, o robocie oświatowej. Szachy, warszawy, ping-pong, telewizor — to wszystko... Opuściliśmy Sądów z ciężkim sercem.

Całe szczęście, że w powiecie chojeńskim trafiamy do Witnicy. Jest już po zachodzie słońca. Parter b. okazałego pałacu larzy się światłami we wszystkich oknach. W obszernej hali ruch. Na powitanie nas wychodzi kierownik mieszczącego się tutaj ROK-u. Jeszcze mu nie przedstawiliśmy, nie wie kim jesteśmy, ale już jak najgościnniej zaprasza do środka.

W przechodniej salce ćwiczy dziecięca orkiestra. W następnej brydż przy kilku stolikach. Prowadzą nas do sali kawiarnianej. Tu kilkanaście zajętych rozmowami osób, kelnerka roznosząca napoje i bufetowa między zastawionymi półkami a kontuarem. Porządnie zbieżniśmy w mikrobusie, więc chętnie rozgrzejemy się gorącą kawą. Pijemy ją w salce „myśliwskiej”, udekorowanej łowickimi trofeami, zastawionej regałami z czasopismami.

Tydzień zajęć tej placówki (według na cały kwartał układanych planów) mniej więcej tak wygląda: w poniedziałek — zajęcia kółek: fotograficznego i brydżowego, wtorek — próby orkiestry i wykłady (w godzinach wcześniejszych). Uniwersytetu TWP, wykłady na kursach w gabinecie wiedzy rolnej, środa — próby chóru i baletu dziecięcego, czwartek — Uniwersytet TWP i nauka gry na instrumentach, piątek — U-

niwersytet, kursy, próby orkiestry, sobota i niedziela — gry towarzyskie, dansingi, zabawy. Przez cały tydzień, oczywiście, czynna kawiarnia, dostępne rozrywki świetlicowe, telewizor i czytelnia w sali „myśliwskiej”. Gdy potrzeba — w gabinecie wiedzy rolnej zebrania miejscowych kół organizacji społecznych.

Zawitaliśmy tu w piątek. Zajęcia, które zastaliśmy, zgadzają się z tym planem. W gabinecie wiedzy rolnej trwają wykłady na kursie do świadectwa robotnika wykwalifikowanego. (Korzysta z niego 20 osób, drugie tyle — z kursu w zakresie 7-miu klas szkoły podstawowej). W pokoju obok — zebranie podstawowej organizacji partyjnej.

Mówią nam tutaj: Powodzenie naszej pracy zależy od zgodnego społecznego działania. Wszyscy w gospodarstwie i we wsi są w nim zaangażowani. Koledzy z innych gazet, wnikiwie wypytując o szczegóły, zawzięcie notują i fotografują. Honor województwa jest uratowany!

JERZY KARPINSKI

## U rybaków w Trzebieży



Fot. Stefan Cieślak

ZA DWA LATA  
PIERWSI OFICEROWIE FLOTY

Rozmowa z dyrektorem Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie — kpt. ż.w. Zbigniewem SZYMANSKIM.

— W ROKU ub., pierwszym roku nauki w naszej szkole, przyjęliśmy 155 uczniów — mówi kpt. Szymański. — Teraz mamy ich 143, a więc kilkunastu odpadło. Niektórzy zostali usunięci po pierwszym semestrze za niedostateczne postępy w nauce. Muszę tu jednak dodać, że na ogół wyniki nauczania mieliśmy dobre. Inni sami zrezygnowali, bo było im ciężko. Nie spodziewaliśmy się, że tu trzeba harować codziennie bitych 10-11 godzin, bo tyle przeciętnie zajmują wykłady,

ćwiczenia i nauka własna. Myślę, że kto miał odpadnąć, już odpadł, i że pozostałych uczniów doprowadzimy do oficerskich stanowisk na statkach.

— Kiedy to nastąpi?

— Jeszcze nieprędko. Po drugim semestrze, w czerwcu br., nasi chłopcy zostaną zaokręgowani grupami na siedem największych statków Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie, pływających do portów zachodnio-afrykańskich, środkowomorskich, a więc na bardzo ciekawych trasach oceanicznych. Na statkach tych praktykować będą przez cały rok. Wraz z każdą grupą zaokręgowani będą kierownik praktyki i lekarz. Po powrocie z praktyk naszych elewów czekają jeszcze dwa semestry nauki teoretycznej oraz ćwiczeń w szkole... no, i — egzamin dyplomowy. Tak więc latem 1966 r. powinniśmy mieć już pierwszych oficerów floty „naszego chowu”.

— A jak wygląda nabór nowego, drugiego już z kolei rocznika szczecińskiej PSM?

— Nabór, ogłoszony w lutym, trwać będzie do połowy bieżącego miesiąca. Zainteresowanie szkołą jest jeszcze większe niż w roku ubiegłym. Mamy już blisko 100 zakwalifikowanych podan, mnóstwo zgłoszeń i zaproszeń, ostatnio zwłaszcza od dziewcząt. Domyślamy się, że spowodował to awans pani Kobylińskiej na kapitana statku i notatki prasowe o tym, jak ją fetowano na Kubie.

Niestety, pani Kobylińska po zostanie chyba jedynym w naszej flocie kapitanem płci pięknej, bo szkoły morskie, a więc i nasza, dziewczęta nie przyjmują. Jednak bardzo chętnie widzimy je na wszelkiego rodzaju imprezach szkolnych m.in. na kursie wiedzy morskiej, który zorganizowało nasze koło ZMS przy pomocy Zarządu Wojewódzkiego tej organi-

zacji. Zresztą spodziewamy się w ten sposób przygotować sobie także przyszłych wychowanków, którzy rzeczywiście będą mieli pojęcie o wybranym zawodzie, czego niestety nie można powiedzieć dotychczas o ogromnej większości kandydatów.

— Dlatego chyba tym bardziej niezbędna jest próba przedostatnią dezyją — zarówno młodego człowieka jak i dyrekcji szkoły. Jak w tym roku będzie ona wyglądała?

— Po wstępnym zakwalifikowaniu przez komisję lekarską i egzaminacyjną kandydatów na wydział nawigacyjny odbędą jednodniowy rejs kandydaci po Bałtyku na „Darze Pomorza”, zaś kandydatów na wydział mechaniczny — praktykę w Stoczni Remontowej Parfianów oraz tygodniowy rejs na naszym żaglowcu szkolnym „Zew Morza”.

— Skoro mowa o statku szkolnym... jak przedstawia się sprawa drugiego — oprócz „Zewu Morza” — statku szkoły oraz kół handlowych, specjalnie przygotowanych do praktyk uczniów?

— Nasz drugi statek szkolny — tzw. instrumentalny, to znaczy służący do ćwiczeń nawigacyjnych, który będzie przebudowany z ługotrawiera rybackiego, otrzymamy prawdopodobnie w przyszłym roku. W ciągu przyszłego roku także Stocznia Szczecińska odda nam do eksploatacji Polskiej Żegludzie Morskiej trzy statki oceaniczne z serii „Kolejarz” już specjalnie przystosowane do praktyk uczniowskich.

— Jesteście jeszcze na „subkatorce” w gmachu Szkoły Rybołówstwa Morskiego. Jak postępuje remont adaptacyjny waszego własnego budynku?

— Przysłowie powiada: nie chwał pogody przed wieczorem, żony przed śmiercią, a ku charza przed zmustrowaniem ze statku. Ale chyba mogę powiedzieć, że roboty prowadzone przez szcześciński SPBM nr 1 idą nie najgorzej i że chyba zgodnie z solenną obietnicą budowlanych nowy rok szkolny zaczniemy już w nowym, własnym gmachu.

JAN LEGUT (ZAP)



**DETALISCI** i hurtownicy, którym udało się dokonać zakupów jeszcze przed oficjalnym otwarciem niedawnych XIII TARGÓW KRAJOWYCH — wykazali dużą troskę o swój „handlowy nos”. Po tem, w miarę upływu targowych dni — o towar było coraz trudniej. A więc i „nos” stał się mało potrzebny. To, oczywiście, bardzo dobrze, że oferta targowa została — jak to oficjalnie nazwano — urealniona; po co wystawiać wzory na pokaz, nie do sprzedania. Ale to równocześnie nie bardzo źle, że oferta handlowa, zarówno pod względem ilościowym, jak i asortymentowym, gruntownie ograniczona. W stosunku do poprzednich Targów liczbę eksponatów zmniejszono o 20 tysięcy wzorów.

Były to bowiem — jak oceniono — prototypy i modele z serii, która drażniła handel i zwiędziały. Drażniła, bo była jedynie wystawiona i z góry przez wystawców wyłączona z handlowych pertraktacji. Ale były to przecież towary, a raczej ich prototypy i modele, poszukiwane na rynku, na które natychmiast znalazłby się zbył. Oferte targową urealniono nie dopuszczając do wystawiania

tych artykułów. I tu pytanie: czy aby przypadkiem drogi do urealnienia oferty targowej nie należało szukać przez wzmożenie nacisku na producentów? Przez zamawianie, a przynajmniej domaganie się od wytwórców tych towarów, którzy przede wszystkim szuka

klentów?

Spójrzmy na liczby. Wartość towarów oferowanych na targach wynosiła — według przedtargowego szacunku — 19,5 miliarda zł. Natomiast wartość zawartych na Targach transakcji wynosiła ponad 21 miliardów zł. Jak z tego prostego rachunku wynika, na Targach sprzedano wszystko to, co zaczęto. Łącznie z tym, co w ostatniej chwili, już w momencie roz-

**CZY TO REMANENT** wśród modelek czy wielkie sprzątanie w rekwizytorii teatralnej? Nie. To przygotowanie do otwarcia wielkiego spółdzielczego domu handlowego WSS dyrektorki Warszawa-Sródmięście z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. Kopernika 8-18 w Warszawie.

(CAF fot. Tyminski)

Targi o...  
TARGI

poczecia rendez-vous handlu i prze myśli, wpłynęło na podwyższenie wartości oferty handlowej. A przez to sama idea targów polega na tym, że przemysł oferuje, a handel kupuje na zasadzie wyboru. Wyboru, którego tym razem nie miał.

Mówi się, że na XIII TARGACH KRAJOWYCH widoczna była duża poprawa wzornictwa konfekcyjnego, że zwiększono podaż ubiwa tekstylnego, dziecięcego i młodzieżowego, że wzbogacono rodzaje i kolorystykę dzianin, że lepiej prezentowała się galanteria skórna na i włókiennicza, że przemysł rzeczywiście się podniósł... I to jest niewątpliwie prawdziwa, wcale jeszcze niepełna lista sukcesów „WIOSNY 1966”.

BOGDAN KUJAWA



7 kwietnia — Światowy Dzień Zdrowia

## Front walki z gruźlicą



ROBERT KOCH (1843 — 1910)

**ŚWIATOWY Dzień Zdrowia** obchodzony jest corocznie 7 kwietnia, w rocznicę powstania Światowej Organizacji Zdrowia, w 1948 r. Tegoroczny Dzień poświęcony jest gruźlicy.

GRUŹLICA jest zakaźną chorobą społeczną, towarzyszącą ludzkości już od zarania dziejów. Wskazują na to zmiany gruźlicze, stwierdzone w narządach mumii starożytności i peruwiańskich. Chińczycy znali już gruźlicę za dynastii Tsin (3000 lat p.n.e.). Niepowstrzymanym rozwój wiedzy o tej chorobie datuje się od odkrycia

bezośredniej jej przyczyny — prątka.

24 marca br. minęły 82 lata od chwili, kiedy lekarz z Wolsztyna (Ziemia Lubuska) — Robert Koch, w wykładzie „O gruźlicy” na posiedzeniu Towarzystwa Fizjologicznego przedstawił wyniki swych badań, wykazując niezbicie, że wykryty przez niego prątek istotnie wywołuje gruźlicę.

Zwalczanie gruźlicy — to zapobieganie, wczesne wykrywanie i leczenie. Artykuł 1 Ustawy o Zwalczaniu Gruźlicy z 22.IV.1958 r., mówi: „Zakłady społeczne służby zdrowia udzielają ludności bezpłatnie świadczeń w zakresie zapobiegania, rozpoznawania i leczenia gruźlicy oraz w zakresie rehabilitacji osób chorych na gruźlicę, odzyskiwania i inwalidów z powodu gruźlicy”.

Jedną z najskuteczniejszych metod ochrony przed gruźlicą są uznane dziś przez cały świat szczepienia przeciwgruźlicze. Poszukiwania skutecznej szczepionki trwały przez szereg lat. Wreszcie uwieńczył je pomyślnym wynikiem Calmette i Guérin, którzy po 13 latach badań w roku 1923 dali ludzkości szczepionkę BCG (Bacillus Calmette-Guérin). W Polsce, w roku 1949 i 1950, przeprowadzono masową akcję szczepień. Obecnie prowadzi się ją w sposób ciągły. 30 kwietnia 1955 roku minister zdrowia podpisał rozporządzenie o obowiązkowym szczepieniu BCG.

Wcześniejšie dzieciństwo, wiek dojrzewania i pierwszy okres dojrzałości są okresami, w których działanie BCG jest najefektywniejsze i w tym czasie dokonuje się masowych szczepień. Niedopełnienie tego — to narażenie dziecka na zachorowanie czy zgon z powodu gruźlicy.

Rozpoznanie gruźlicy płuc, a przede wszystkim masowa akcja w kierunku jej uchwycenia, opiera się od wielu lat na badaniu rentgenowskim. M. Abreu pierwszy opracował i wprowadził w roku 1906 metodę szybkiego fotografowania w pomniejszeniu obrazu płuc powstającego na ekranie podczas prześwietlania rentgenowskiego płaskiej mierskiej. Metoda ta umożliwia przebadanie w stosunkowo krótkim czasie dużych grup ludności. Obecnie badanie głównych grup społecznych jeden raz w roku, latami i bezpłatny dostęp do badań radiologicznych, zapewniło możliwość leczenia — stanowi podstawę zapobiegania gruźlicy.

Na zakończenie trzeba podkreślić, że gruźlica wcześniej wykryta jest chorobą uleczal-

ną. Dzisiejsze metody leczenia dają szansę pełnego wyzdrowienia, a metody zapobiegania — zwalczania gruźlicy.

**MIECZYSLAW PILIPCZAK**  
lekarz medycyny

## Radziecka ręka elektronowa zdobywa świat

JAK DONOSZA zachodnie agencje prasowe, Wielka Brytania rozpoczęła rokowania ze Związkiem Radzieckim w sprawie nabycia praw na produkcję „elektronowej ręki” konstruowanej przez radzieckich uczonych. Specjalna delegacja brytyjska, która udała się do Moskwy dla bliższego zapoznania się z tym wynalazkiem, podzieliła się na konferencję prasową z dziennikarzami swą opinią: wybitni chirurdzy-ortopedzi angielscy dr Watson-Jones i dr Gordon Rose oświadczyli, że radziecka ręka elektronowa znalazła może zastosowanie nie tylko jako wymieniana proteza dla bezrękich inwalidów, ale również ułatwie życie tysiącom ofiar talidomidu, dzieciom urodzonym bez rąk.

Zasada działania ręki elektronowej jest następująca: na skórze kikutka umieszcza się katodę. Lekki ruch zachowanego mięśnia kikutka rodzi słaby prąd elektryczny, któ-



ry katoda wychwytyje. Stąd prąd przesłany zostaje przez tranzystory do małego motorika wprawiającego w ruch dłoń. Na sygnał dany przez miernik motorik może otwierać lub zamykać dłoń, a w nowym ulepszonej modelu podnosić ją i opuszczać, a nawet sprawować ruch obrotowy. Cały instrument waży (wraz z małą baterią) około kilograma.

Lekarze brytyjscy podkreślili, że radziecka ręka elektronowa znalazła może bardzo szerokie zastosowanie nie tylko jako proteza zastępująca rękę. Tego rodzaju katedy mogą wychwytywać sygnały elektryczne z każdego mięśnia człowieka i tym samym zwiększyć zdolność do wykonywania pewnych funkcji za pomocą zwykłego ruchu mięśnia. Tak np. można w ten sposób ulepszyć działanie „raki mechanicznej” pracującej w tzw. gorących laboratoriach atomowych (w których niebezpieczeństwo promieniowania jest śmiertelne dla człowieka).

Delegacja po zbadaniu radzieckiej ręki elektronowej stwierdziła jej niewatpliwą wyższość nad podobnymi protezami poruszającymi gazem, jakie są w użyciu w Anglii i w Niemczech zachodnich.

W Związku Radzieckim pierwszych 100 pacjentów otrzymało już ruch zachowanego mięśnia kikutka poruszając, otwierając i zamykając dłoń, trzymając w ręku lżykę, nóż i widelec i swobodnie ich używając, wyobrażając z pudełka itp. (jw)

## Środki przeciwbólowe przyspieszają poród!

CZY ŚRODKI uśmierzające ból stosowane w czasie porodu nie przynoszą szkody zdrowiu kobiety oraz dziecka? — pytanie to postawiła przed sobą Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie.

Badaniami naukowymi objęto 500 kobiet — stosując odpowiednie środki przeciwbólowe i szpazmolityczne. U wszystkich pacjentek w wyniku stosowanych środków użyskano znaczne zmniejszenie bólu i skrócenie trwania porodu. Nie zauważono ujemnego wpływu. Wszystkie kobiety i noworodki opuszczyły szpital w dobrym zdrowiu.



To tak wygląda ten Jerger!

Niezbyt ładna, zwyczajna twarz, bez jakichś charakterystycznych znaków. Dobra twarz dla wywiadowcy.

— Czy nie ma pan zapalek?

— Wyjdźmy, ja również zapalę — niedbale rzuca w odpowiedzi młody człowiek.

Wstaje, idą na pomost.

Stoi tam trzech młodych chłopców i dziewczynka z plastikową torbą.

Człowiek z pudełkiem wyciąga papierosa, lecz nie częstuje Hurbergo. Ten wyciąga cygaretkę. Człowiek z pudełkiem zapala zapalke, podaje ogień Hurbergo, po czym sam przypala.

— Hotel „Moskwa”, numer 543, jutro i pojutrze po szóstej wieczorem. Proszę wejść bez pukania i uważać, by nikogo nie było na korytarzu. — mówi półgłosem Hurberg.

Zrozumieć te słowa może tylko ten, kto na nie czeka.

Można poprosić o papierosa — niezdeterminowane zwraca się do Jergera jeden z chłopców.

Jerger otwiera pudełko, chłopak bierze papierosa, dziękuje.

Hurberg znikł z pomostu.

Ostrożny ten major! Jerger nie zdążył nawet mu się przyjrzeć jak należy. Dobrze zbudowany, wysoki, smukły...

Jutro, mister Hurberg, jutro panu się przyjrzy. Będziemy musieli pogadać dłużej. Hotel „Moskwa”, 543 i aby nikogo nie było na korytarzu.

Jak dotychczas, wszystko idzie zgodnie z planem.

(c.d.n.)

## Iwan Groźny zmarł otruty?

CAR IWAN GROŹNY nie zmarł śmiercią naturalną, jak dotychczas sądzono, lecz, być może, został otruty rtęcią.

Z takim przypuszczeniem wystąpił uczeń z Instytutu Kriografii przy Akademii Nauk ZSRR, zbadałszy szczątki pierwszego cara Rosji, który żył w drugiej połowie XVI wieku.

Latem ubiegłego roku ciało cara wybito z sarkofagu w katedrze na Kremlu i przeniesiono do laboratorium Instytutu. Badacze stwierdzili, że narządy wewnętrzne Iwana Groźnego zawierają nadmierną ilość rtęci. Obecnie trwają pomiary, które mają ustalić, czy dawka mogła być śmiertelna.

Nawet jeśli okaże się, iż car zmarł wskutek wchłonięcia śmiertelnej ilości rtęci, nie musi to oznaczać, iż zginął otruty. Iwan Groźny przed śmiercią chorował i być może leczono go preparatami zawierającymi rtęć, znanymi ówczesnej sztuce lekarskiej (x)

LEW OWAŁOW  
tajemnicze

TLUM. E. WOŁYNCZYK

(13)

Fółnocna linia kolejowa. Jerger spieszy w stronę Zagorska. Powraca do Moskwy w trzecim wagonie od końca, siada na trzeciej ławce, licząc od tyłu: gościa, po prawej stronie przy oknie. W ręku trzyma pudełko papierosów „Kazbek”.

„Jeszcze przed dwoma miesiącami, nim Jerger jawił się w Moskwie, Hurberg zaczął otrzymywać wskazówki: „Proszę okazać jak najdalej idącą pomoc... zapoznać z warunkami pracy... zapewnić po wdrożeniu operacji...”

Formalnie Hurberg jest podporządkowany generałowi Dannowi, kierownikowi wojskowego wywiadu — oto komu podlega, wszyscy pozostali mogą iść do diabła Jerger działa z zlecenia CIA.

Lecz w sztyrach zagano stanowczo, by Hurberg zapożyczył powodzenie operacji...

Szyfr za szyfrem i wciąż Jerger, Jerger, Jerger... Skąd, u licha, spadł mu na głowę jakiś tam Robert Jerger!

Hurberg niezbyt jasno zdawał sobie sprawę, kto komu będzie podlegał: on Jergerowi czy odwrótnie. Kierownictwo wywiadu wojskowego i CIA działały niezależnie od siebie, lecz trwało tak do czasu, nim na czele CIA nie stanął mister Noble. Z chwilą jego przyjścia wszystko odwróciło się do góry nogami. Początkowo podjął się jedynie koordynowania działalności wywiadców, później zaś podporządkował sobie wszystkich, a nawet, jak powia-

dają, sam prezydent nie zawsze był w stanie sprzeciwić się jego woli...

Dannowi ceni majora Hurbergo, lecz on wie, że CIA uważa go za zbyt ostrożnego i nie dość operatywnego. Spróbowałby sami popracować z Rosjanami. Nie rozumieją, że wszystkie wypróbowane środki, dobre w każdym innym kraju, w Rosji często zawodzą.

I w tym wypadku, skoro został zmuszony pracować z tym młokosem, Hurberg oświadczył: wolalby działać inaczej, w bardziej przemyślany sposób, lecz... służba nie druha.

O szóstej godzinie — powiedział Hurberg. — W moim mieszkaniu.

Jeśli ktoś go podsłuchuje, został wystrychnięty na dudka.

Z samego rana udał się do siebie, do biura czy urzędu, jak powiadał Rosjanie. I wprost stamtąd pojechał swoim Chevroletem do Kłazmy.

W drodze jeden z jadących w tym samym kierunku samochodów wydał mu się podejrzany. Po lewej stronie zatrzymał się i przepuścił błękitną „Wolgę”. Jechało w niej trzech młodzienców. Hurberg kiwnął do nich głową. Jeden z pasażerów w odpowiedzi pomachał ręką. W Kłazmie Hurberg nie widział już tego samochodu.

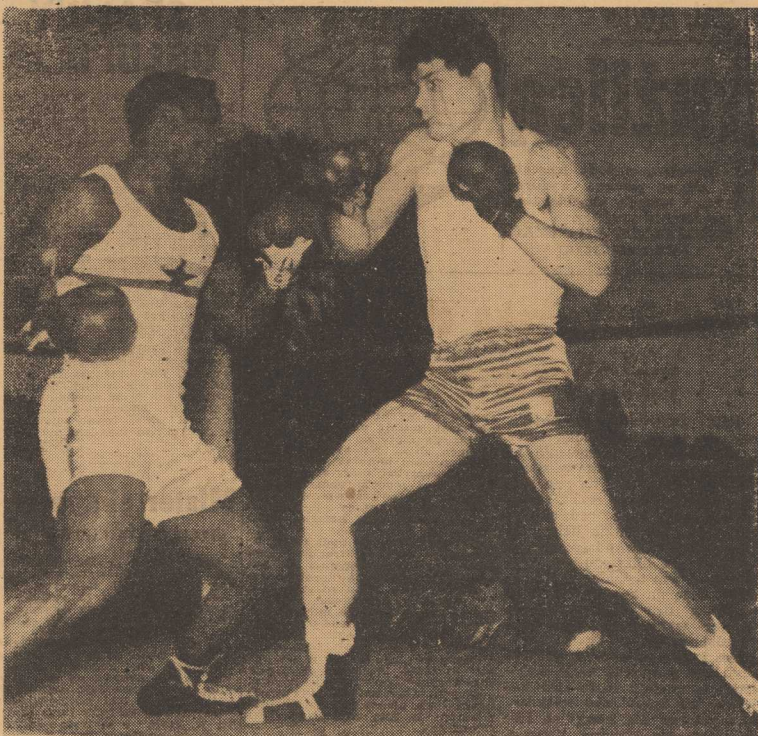
Zwolnił swego szofera Antonia i pieśzo skierował się na dworzec. Punktualnie o osiemnastej nadziedzeli oczekiwać. Major w ostatniej chwili wskoczył do wagonu — trzegając od końca.

Z prawej strony, na trzeciej ławce przy oknie, siedział młody człowiek. W czasie, w którym szary płaszcz. Niczym nie wyróżniający się pasażer. Hurberg podszedł bliżej. Lewa ręka spoczywała na kolanach, w ręku pudełko z papierosami „Kazbek”.

Hurberg pochylał się, lekko dotyka ramion pasażera, ten odwraca się...

Wąska twarz, szare oczy, jasne brwi...





W DNIACH od 15-18 kwietnia na szczecińskim ringu sym-patycy pięściarstwa oglądać będą najlepszych pięściarzy federacji „Kolejarz”. Wystąpi m. in. aktualny mistrz Europy w wadze ciężkiej — NEMEC (CSRS).

**Półka nożna**

W PYRZYCACH odbył się turniej piłkarski o Puchar PKKFIT. W zawodach uczestniczyło 8 zespołów 7-osobowych. Sukces odnieśli piłkarze RKS Stal Lipiany, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Trzecie miejsce zdobyła drużyna Sokółka Pyrzyce.

W MARCU piłkarze Stali Lipiany rozegrali kilka spotkań towarzyskich. Między innymi zremisowali w Barlinku z III-ligową Pogonią 1:1, a w meczu rewanżowym przegrali 0:1. Juniorzy Stali dwukrotnie grali z juniorami Osadnika Myślibórz. Pierwszy mecz wygrali 2:1, a w rewanżowym spotkaniu w Myśliborzu zremisowali 1:1. (am)

## UWAGA

**kierownicy szkół i nauczyciele WF!**

DO TURNIEJU trampkarzy o mistrzostwo m. Szczecina na rok 1964 szkół podstawowych i średnich w pilce nożnej zgłoszono dotychczas 51 zespołów.

Przypominamy, że w mistrzostwach mogą brać udział uczniowie urodzeni w 1948 roku i młodszy. Rozgrywki będą prowadzone aż do wyłonienia mistrza Polski szkół.

**DALSZE ZGŁOSZENIA** drużyn 11-osobowych przyjmują jeszcze Szkolny Związek Sportowy, ul. Tkacka 52, do końca bieżącego tygodnia. (n)

**Zwycięstwo koszykarzy Śląska**

NA międzynarodowym turnieju koszykówki meczowy w miejscowości Tarare, koszykarze Śląska Wrocław pokonali miejscowy zespół AS Tarare — 63:54 (11:22).

# Mistrz Europy Nemec na ringu w Szczecinie

Liczne telefony, które odbieramy codziennie od sympatyków pięściarstwa najlepiej świadczą o wielkim zainteresowaniu III Mistrzostwami Europy Kolejarzy w Boksie. Jak już informowaliśmy, mistrzostwa odbędą się w dn. od 15 do 18 kwietnia w szczecińskiej hali sportowej przy ul. Narutowicza. Tę wielką imprezę organizuje na zlecenie federacji KKS Pionier.

NA TEMAT imprezy rozmawiamy z przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego mistrzostw — dyr. Z. PRZYBYLSKIM.

— Jak wyglądają przygotowania do mistrzostw?

— W ZASADZIE sprawy organizacyjne zostały ukończone i oczekujemy przyjazdu pierwszych ekip. Posiadamy już listę zgłoszeń niektórych państw uczestniczących w mistrzostwach. Z przyjemnością mogę zakomunikować, sympatykom boksu, że na szczecińskim ringu zobaczymy czołowe europejską, CZESŁOWACJA, BULGARIA, NRD, RUMUNIA i POLSKA — to państwa, które mają wielkie szanse na zajęcie czołowych miejsc.

W SKŁADACH poszczególnych ekip dużo jest aktualnych reprezentantów kraju i spodziewamy się, że impreza nasza będzie stała na wysokim poziomie.

— W jakim składzie wystąpi polska reprezentacja?

OBECE odbywają się eliminacje, po których wyłoniona zostanie reprezentacja. Pewny jest już start przodownika listy challengeowej „Przeglądu Sportowego” — KUJAWY, reprezentantów Polski PETKA i KUCMIERZA oraz zmiennych za wodników CALINSKIEGO, BAR TOSIEWICZA i MALKIEWICZA. Liczymy, że ekipa nasza odegra czołową rolę w tej imprezie.

ZE ZNANYCH zawodników zagranicznych startują: aktualny mistrz Europy — NEMEC oraz Kuczera, Tomasek i Schnajder (CSRS). W zespole NRD Lechmana i Kirsch to kandydaci do zdobycia pierwszych

miejsc w swoich kategoriach, a faworytem Bułgarów jest Dymitrow.

— Czy jest już zapotrzebowanie na bilety?

— ZGŁASZAJĄ zapotrzebowanie niektóre zakłady pracy. Zainteresowanie naszą imprezą jest duże i liczymy, że codziennie będzie kompletnie widzów. Po nieważ hala sportowa posiada ograniczoną ilość miejsc wpro-

**Ze świata**

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, Włochy, po zwycięstwie w półfinale, pokonali, zwyciężyli Bułgarię z wynikiem 73:72 (32:32).

W RYBIE, w późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozegrano ostatnie spotkanie na rozgrywkach w Neapolu mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów.

W meczu o trzecie miejsce, W







## Skandal na Gołecinie

# Zabrakło na dozorcę - trzeba płacić za szklenie okien

OSTATNIO na Gołecinie wydarzył się wypadek, który śmiało można nazwać skandalem. Pewnej nocy na teren opuszczonego budynku dawnej szkoły przy ul. Strzałowskiej zakradli się nieznani jeszcze sprawcy i powybijali szyby w trzech budynkach. Obliczono, że zniszczeniu uległo ponad 600 szyb. Chuligani nie zapomnieli o żadnym oknie, nie zostawili ani jednej całej szyby, a przy okazji — gdzie się dało — zdewastowali również urządzenia elektryczne.

Jak doszło do tego bezprzemyślnego ekscesu? Budynek szkolny nie stoi przecież na odosobnieniu, wokół są domy mieszkalne, niedaleko — miłośnicy Prezydium DRN. Odbyliśmy się tam temat kilka rozmów. Kierowniczka obecnej szkoły im. Związków Zawodowych — Kazimiera DOWNAR poinformowała nas, że po przeprowadzeniu starego budynku szkolnego przekazany został Dzielnicy Narodowej, która od tego czasu stała się jego gospodarzem i administratorem. Rzecz jednak w tym, że ograniczono się jedynie do zamknięcia budynku na cztery spusty i pozostawiono go własnemu losowi.

Widzimy, że zabrakło etatu na dozorcę.

Od przewodniczącego Prezydium DRN Nad Odrą — Józefa BOJANOWSKIEGO — dowiedzieliśmy się, że zgodnie z zaopiniowaniem Wydziału Oświaty PMRN, budynek przy ul. Strzałowskiej przeznaczony został na szkołę specjalną i tym samym przeszedł spod gestii DRN pod zarządek miejskich władz szkolnych. W budżecie DRN Nad Odrą na rok 1984 nie uwzględniono nakładów finansowych na administrowanie budynkiem, nie było więc czym opłacić dozorcę.

O konieczności roztoczenia opieki nad opuszczonym budynkiem PDRN informowało kilkakrotnie miejski Wydział Oświaty. Tygodnie jednak mijaly i nikt nie potrafił zająć zdecydowanego stanowiska.

Obecnie przysłapano do wstawiania wybitych szyb. Koszt wyniesie ponad 10 tys. zł. Na to pieniądze nie znalazły, zabrakło jednak kilkuset złotych na opłacenie dozorcę.

Skandal na Gołecinie nie przynosi też chwały mieszkańcom dzielnicy. Wystawia im świadectwo obojętności i lekceważenia społecznego dobra, które przecież służy im samym. Bo — powtarzamy — nie stało się to w guszy, na odludziu, lecz w sercu licznie zamieszkałej dzielnicy. Czyżby odgłosy dewastacji budynku, która podobno przeprowadzono w ciągu jednej nocy, nikogo nie zdołały obudzić? (hs)

## Spacerkiem po Szczecinie

### TAK CIĘ WIDZĄ...

BAR Samoobsługowy SZC przy zbiegu ul. Kaszubskiej i Placu Zwycięstwa, przemieszczony w oknach strażnicze zastójki, maszynowo nawieszane na drut. Zastójki sięgają zaledwie do połowy okna i całkiem wygląda jak w Koziej Wócie. Czy Bar naprawdę nie stać na sprawienie sobie zastójki z prawdziwego zdarzenia? Zwiastują, że widoki, jakie oglądać można przez wspomniane okna, nie są aż tak budujące, by udoskonalic je wsiłkiem przechodniom.

Uwagi w kwestii zastójki kierujemy również pod adresem usługowego punktu zwiastującego nr 16 przy ul. Mickiewicza St. Brudna, poplamiona i poskręcona plachta, która oglądać można na "wystawie" punktu, przypięta okolicznych mieszkańców o rozstrój nerwowy i rumieniec wstydu.

Jak cię widzą, tak cię piszą — mówi staropolskie przysłowie... (Dyl)

### NASYPAŁI... SADZY

KAPITAŁNY remont domu, to dla mieszkańców ogromne przeżycie. A właśnie lokatorzy Al. M. Buczka 21 goszczą u siebie robotników z MPRI nr 1.

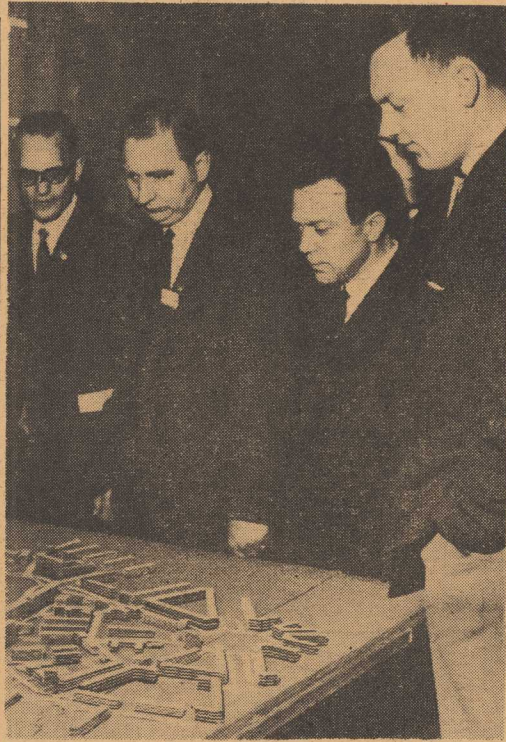
— Ratujcie — proszą nas p. Popowska zamieszkała na parterze — bo już po raz czwarty, w ciągu bardzo krótkiego czasu, zasypani jesteśmy... sadzami.

Udaliśmy się na miejsce. Robotnicy maszynują coś przy kominach nie uprzedzając o tym lokatorów. Nietrudno się domyślić co się dzieje w mieszkaniach. Dosłownie wszystko pokryte jest grubą warstwą sadzy. Nawet dziecko w wózek wygląda jak mały kominarek i na przekór powiędzeniu, szczęcia teniu do mowy wcale nie przynosi. Zniszczona jest odzież, meble a nawet artykuły żywnościowe.

Jak dotychczas, lokatorzy ponoszą konsekwencje cudzej lekkomyślności. (Jaw)

## Tu „Wiosna Orkiestr”

ORGANIZATORZY „Wiosny Orkiestr” informują kierowników zgłoszonych zespołów, iż zebranie na którym omówione zostaną sprawy organizacyjne związane z imprezą, odbędzie się w nadchodzący piątek o godz. 13 w kawiarni „Tenisowa”.



## Skandynawscy goście w Szczecinie

WCZORAJ bawiła w Szczecinie grupa przedstawicieli szwedzkich i duńskich biur podróży, która przybyła do Polski inauguracyjnym rejsom promów „Jana Kofera”. Goście zwiedzili polskie Wybrzeże oraz Warszawę. Wczoraj zapoznali się z ułożeniami turystycznymi Ziemi Szczecińskiej, a wieczorem udali się do Świnoujścia, skąd promem odprawił ich do swych krajów.

Na zdjęciu: skandynawscy goście oglądają makietę, obrazującą plan zabudowy naszego miasta.

Foto St. Cieślak

## Zamiast „Żeglarza” kino zastępcze

JAK wiadomo, w nocy z 1 na 2 marca br. spłonęła sala kina „ŻEGLARZ” na Gołecinie. W listach do redakcji mieszkańcy tej dzielnicy zapytywali, czy jest „iskierka nadziei”, że Gołecin nie będzie pozabawiony ulubionej rozrywki.

Dopiero wczoraj zapadła decyzja. Jak nas informuje dyrektor WZK TADEUSZ BACLER, Gołecin jeszcze w kwietniu otrzyma kino zastępcze. Dzięki zrozumieniu potrzeb kulturalnych mieszkańców (tej peryferyjnej dzielnicy Szczecina, dyr. Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Turystyki) udało się wypracować porozumienie z WZK. WZK wyraził zgodę na wypożyczenie Woj. Zarządowi Kina na seanse filmowe sali na ok. 200 miejsc w sąsiednim gmachu, które go dysponentem jest WOSTP. Wprowadzenie i ten budynek przeznaczono do generalnego remontu, jednakże prace wstępne rozpoczęły się dopiero w IV kwartale br. Na okres przejęciowy sala została zaadaptowana do wynagów kinowych, a nawet uda się zmieścić w niej ekran panoramiczny.

Równoległe z adaptacją sali do uruchomienia kina zastępczego na Gołecinie, WZK zlecił przeprowadzenie ekspertyzy, czy spalone kino „ŻEGLARZ” nadaje się do odbudowy. Rozstrzygnięcie ekspertów oczekiwane jest w bieżącym kwartale. Gdyby odpowiedź wypadła pozytywnie, WZK niezwłocznie zlecił opracowanie dokumentacji na odbudowę kina. Według przewidywań odbudowę kina, budowa nowego kina potrwałaby około półtora roku. (a)

## NAIWNYCH NIE SIEJĄ...

OB. ZOFIA W. I OB. H. nie mogli doczekać się przydziału mieszkania. Pierwsza miała je otrzymać w 1965 r., a ob. H. — nawet wczesniej, ale obaj terminy nie wydawały się zbyt odległe. Przypadkiem poznali Zygmunta Sikorskiego (zam. przy ul. Janickiego 22), który obiecał swą pomoc w przyspieszeniu otrzymania przydziału. Pan Zygmunt powiedział, że ma brata, który jest kierownikiem Wydziału Spraw Lokalnych. Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjednania dla ob. H. koncesji na jakikolwiek zarobek. Na poczet kosztów związanych z tymi sprawami Zygmunt S. zainkasował od Zofii W. około 5000 zł, a od ob. H. — ok. 10 000 zł. Po zainkasowaniu pieniędzy, zaczęła się cała kolomyjka. Sikorski obiecywał załatwienie przydziału mieszkańcom z tygodnia na tydzień, tłumacząc przewlekłość sprawy coraz to innymi przyczynami. W obecności oszukanych przeprowadzał z budki telefonicznej sfingowane rozmowy telefoniczne (np. Wzrost Wydziału Spraw Lokalnych). Niezależnie od przydziału mieszkania, pan Zygmunt podjął się również wyjedn